

Parquidnia 1<sup>re</sup> Breveu 1822  
12 Rue de Loude.

188

Kochany Japo!

Bardzo ratuję, że nie przez Księżnę Sa-  
pierzynę odestatem zegarek, ale nie mogłem  
zdażyć dla sprawunków Wujaska dla Jaderi.  
Spodziewam się, że do dziś dnia już i zega-  
rek doszedł i półkoszulki i kołnierzyki do  
sukien Jaderi. Rzeczy te były zamknięte  
w kufurze Wujaska złożonym w Brukselli.  
Musiałem sprowadzić ślusarza, zapłacić  
za otwózenie i zamknięcie kufra, zaku-  
pić pudro, ceratę, komisyonera i t. d.  
Księżna umieszona była wśluzymać się  
w Brukselli dwa dni dłużej niż zamysłata  
w oczekiwaniu na jakieś rzeczy z Kolonii.  
To wszystko wyjazd mój opóźniło i kosztów  
przymnożyło w niestychany sposób.  
Obachowawcy się ściśle pokazało się, że  
ten figiel dwa razy tyle kosztował niżsmy  
byli obachowali w Antwerpii. Narad nie

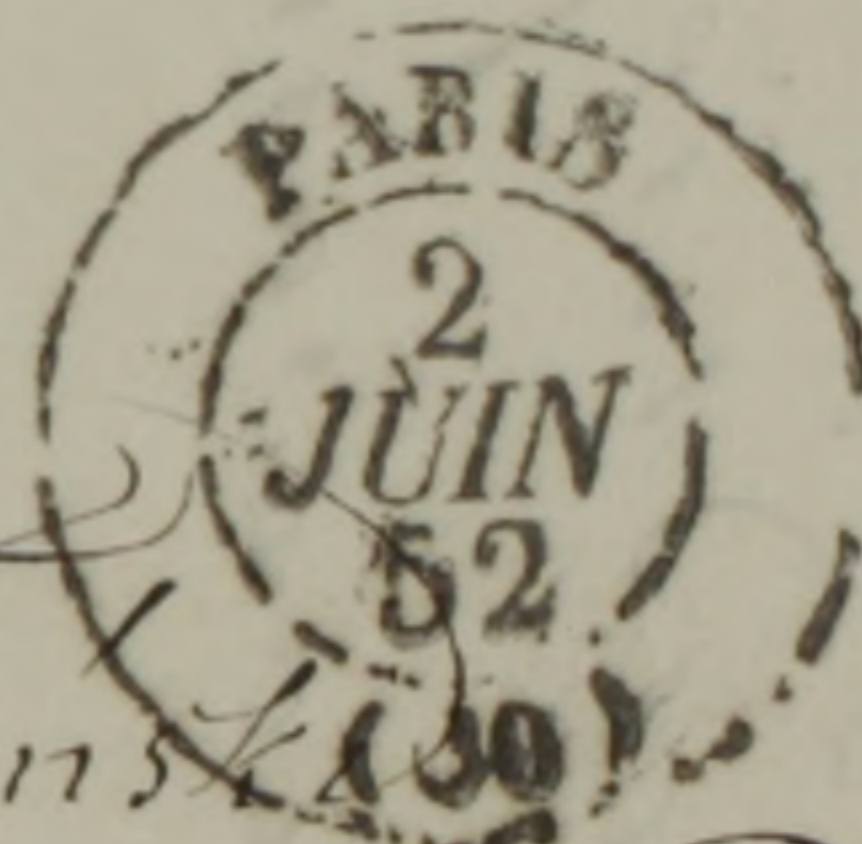
mogłem drugą klasę jechać, bo w dzień  
tylko pierwsza sła i nado, żeby drugą je-  
chać byłbym musiał 12 godzin czekać.  
Za powrotem moim musiałem mala-  
rowi Szydłowieckich dać trochę pienie-  
dzy, tak, że ~~ja~~ Papy pieniędzy już nie mam  
bo ostatnie 40 fr. poszły, a moje już  
dawno wydałem. Wujaszek chce namówić  
Ministra, a żeby wziął kilkadziesiąt  
egzemplarzy Szydłowieckich i Tomickich  
nato trzeba będzie zapewne dać broszurki  
Szydłowieckich a ja już nie pieniędzy  
nie mam. Gdyby Papa chciał prospekt  
napisać do Szydłowieckich i Tomickich  
toby to znacznie sprzedawać ułatwiło  
i przyspieszyło. Jeżeliby Papa chciał  
dać malować więcej egzemplarzy  
Szydłowieckich toby można dość łatwo  
kosztem uskutecznić, booby to zaledwie  
100 do 150 fr. miesięcznie kosztowało  
gdyż Bielski ~~o 10~~ ~~do 15~~ dni potrzebuje  
do wymalowania jednej ryciny i to już

najtrudniejszej. Bardzobym Papie wa-  
żnit dać wymalować jeden egzemplarz  
papierowy bo tenby nas nie więcej ko-  
sztować jak najwięcej 450 fr. a może  
i mniej nawet, gdyż przez omyleńkę  
już mamy najtrudniejszą <sup>rycinę</sup> z wielkim  
staraniem odmalowaną na papierze.  
Jeżeli Pan Koenig jeszcze nie odjechał, toby  
powinien napisać prospektu po niemiecku  
a mybyśmy je tu przetłumaczyli na  
język polski i francuzki. Główną je-  
kówną ~~je~~ ~~zera~~ są ceny a niewiem czy  
Papa wie dokładnie jakie są narważyć  
ceny pergaminowym egzemplarzom,  
bo do wymalowania egzemplarza tre-  
baby 500 fr. za samo malowanie narwa-  
czyć i to już jako najmniejszą cenę  
i wtabiowie sprzedawać wypadłoby  
egzemplarz papierowy malowany po  
600 franków, pergaminowy zaś jeszcze  
drożej. - Niech Papa będzie łaskaw nierapomnieć o 50 <sup>in</sup> <sup>du</sup>  
katakach w podskrypcie, o których osobno nie pisze, bo już  
z osnowy samej listu potrzeba ich nader widoczna.  
Lisiskam serdecznie Pape i Mame i oiosłuy  
podziwiam się że Jadziumi lepiej Jan Zlatyński



A Monsieur

Monsieur le Comte Dzialynski



à Posen  
par Berlin

